Uroczyste pożegnanie delegatów

(PO) Dziesiątego lutego w godzinach porannych odbyło się w chełmeckim zakładzie uroczyste pożegnanie delegatki zakładowej organizacji partyjnej tow. Heleny Nędzy, delegatki na VIII Zjazd Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczestniczyli w tej skromnej, ale jakże podniosłej imprezie przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych przedsiębiorstwa oraz kolektywów robotniczych i organizacji partyjnych całej załogi. Raz jeszcze serdecznie pogratulowano tow. Nędzy zaufania, jakim ją obdarzyła organizacja zakładowa, życząc równocześnie owocnego udziału w obradach plenarnych oraz pracach Komisji Zaopatrzenia Rynku. Za pośrednictwem radiowęzła ciepłe słowa, jakie skierowała nasza delegatka do organizacji partyjnej i wszystkich pracowników PZPS „Chełmek" pokazano całej załodze.

*

W tym samym czasie nie mniej uroczyście zakład będziński żegnał delegatkę województwa katowickiego Halinę Żmudę, pracownicę Zakładu Obuwia PZPS „Chełmek" w Będzinie.

*

Wywiady z delegatkami na Zjazd, relacje z ich udziału w pracach tego najwyższego organu naszej Partii zamieścimy już w najbliższych numerach „Echa".

*

Z ostatniej chwili. Delegaci powrócili już do swoich zakładów. Rozpoczynają obecnie serię spotkań z załogą!

Fot. J. PAWLIK

Znamy te słowa z gazet, słyszymy z wielu nadzwyczajnych okazjach politycznych, słyszymy ze szkoły partyjnych. Proletariusze wszystkich krajów łączcie się. Krótkie zdanie, a ileż w nim treści. Najcenniejsza to chyba spuścizna historii światowego ruchu robotniczego. **Sto czterdzieści dwa lata temu, w lutym 1848 roku ukazał się w Londynie opracowany przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa na zlecenie II Kongresu Związku Komunistów program tegoż związku. Program ten znany jest powszechnie jako — MANIFEST KOMUNISTYCZNY.** To pierwszy programowy dokument naukowego socjalizmu podstawowy do chwili obecnej dokument teoretyczny, sztandarowy całego ruchu robotniczego na świecie.

Manifest stanowił w chwili swego powstania podsumowania dotychczasowego dorobku naukowego i politycznego Marksa i Engelsa, a zarazem był istotnym etapem dalszego rozwoju światowego komunizmu. Po raz pierwszy ujrzała światło dzienne partia proletariackiej jako przodującego oddziału klasy robotniczej, po raz pierwszy też sformułował znane i cytowane powszechnie hasło proletariackiego internacjonalizmu.

„PROLETARIUSZE wszystkich krajów łączcie się"

W chwili gdy programowy referat tow. Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza naszej Partii, wygłoszony z trybuny VIII Zjazdu PZPR przypomina nie mniej ważką datę dla naszego kraju — zbliżającą się setną rocznicę ruchu robotniczego w Polsce, warto przypomnieć, mocne związki istniejące między polskim a międzynarodowym ruchem komunistycznym. Tym bardziej, iż pierwsze przekłady Manifestu z języka niemieckiego, które ukazały się wkrótce po jego pierwszej publikacji (już w 1848 roku!), to przekłady na języki francuski, włoski, duński, flamandzki i właśnie — polski. Przekład na język polski wyprzedził nawet przekłady angielsko języczne oraz wydanie rosyjskie. To świadczy o wysokiej pozycji i szczytnych tradycjach ruchu robotniczego w Polsce i jego wkładu w rozwój proletariackiej Międzynarodówki.

Do tej tradycji powracamy w swojej działalności partyjnej i społecznej, w codziennej pracy. Wszędzie. Idee socjalizmu, idee głoszone przez Manifest Komunistyczny są nam wciąż bliskie i drogie.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS „Chełmek"

CHEŁMEK * BĘDZIN * OŚWIĘCIM * KĘTY * SKOCZÓW * JAWORZNO-SZCZAKOWA * ŻYWIEC KRAKÓW * ŁODYGOWICE

ECHO Chełmka

ROK XLVI — NR 4 (511) 25. II. 1980 R.

Czyn chełmeckiej załogi

Dzień 10 lutego poprzedzał ważką dla całego narodu datę, datę rozpoczęcia VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dla wielu zakładów pracy niedziela ta była dniem czynów produkcyjnych, czynu społecznego, którym miliony Polaków manifestowały swoje poparcie dla polityki naszej Partii, dla jedynie słusznej drogi rozwoju proponowanej w Wytycznych.

Także i w szeregu zakładach chełmeckiego przedsiębiorstwa dzień ten stał się świętem robotniczej pracy. Chełmeccy obuwnicy dodatkową produkcją, dodatkową pracą odpowiedzieli na apel młodzieży. To właśnie organizacja młodzieżowa, aktyw ZSMP rzucił hasło:

Czynem produkcyjnym uczcimy VIII Zjazd Partii. Nie pozostało ono bez odzewu. Hasło podjęły kolektywy robotnicze, ludzie partyjni i bezpartyjni, ludzie młodzi i długoletni pracownicy zakładu, robotnicy i urzędnicy. Spotkali się przy warsztatach pracy, przy maszynach, przy wspólnym działaniu dla słusznej idei. Wspólnie pracowali dla kraju, dla społeczeństwa, dla siebie. Czyn ten, to jeszcze jedna z wielu cegiełek przyspieszających budowę socjalistycznej Ojczyzny.

W dniu czynu rządy w zakładzie objęła młodzież. Pracą oddziału 454 kieruje Zbigniew Rusiński. Jak idzie praca?

— Dobrze jest, mieliśmy trochę kłopotu z jedną z maszyn, ale już mechanicy doprowadzili ją do ładu. Praca? Normalnie!

— Dziś jest pełna obsada taśmy — włączył się Eugeniusz Susak — to i praca idzie lepiej niż zwykle, żeby jeszcze szybciej cholewki spływały.

Szwalnią rządzą dziś Barbara Nazarewicz i Janina Chylaszek. Praca zorganizowana sprawnie, chociaż jeden z warsztatów rozpoczął właśnie nowy wzór i kobiety dopiero wchodzą w rytm. Przy produkcji autopasków widzimy znów całą kadrę zakładową.

Większość kobiet przyszła do pracy wraz z dziećmi. Niektóre z nich siedzą w świetlicy i pilnie rysują, niektóre biegają po hali, niektóre zaś usiłuje pomagać mamom w pracy. Wesoło!!!

Podobnie jest z resztą w wydziale 420. Tu również obok młodzieży spotykamy pracowników z bardzo długim stażem zakładowym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Tytuł „Najbardziej usportowionej załogi"

(AM) Od kilku lat prowadzone jest współzawodnictwo międzyzakładowe o tytuł „najbardziej usportowionej załogi Oddziału ZG ZZPPWOiS w Bielsku-Białej". Przedmiotem oceny jest aktualne uczestnictwo w 24 imprezach organizowanych przez różne zakłady naszego związku.

Załoga PZPS „Chełmek" uczestniczy w I kategorii, tj. zakładów największych, wspólnie z takim potentatem sportowym jakim jest niewątpliwie AZPB „Andrychów". Tym bardziej jest nam miło, że w tym współzawodnictwie odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo wyróżnione pięknym pucharem.

Zwycięsko z tego współzawodnictwa wyszła także garbarnia Żywiec, która w swojej kategorii zdobyła również I miejsce. Liczymy na stałe zespoły ćwiczebne tj. p. siatkową, kometki, tenisa ziemnego i stołowego, piłkarzy oldboj, sekcji strzeleckiej LOK-u, że w bieżącym roku zaprezentują jeszcze większą skuteczność i nie stracą wysokiej lokaty, jak i dobrej opinii władz sportowych woj. bielskiego.

Przypomnijmy, że w najbliższym czasie odbędą się rozgrywki szachowe (ZPW Wełux), turniej piłki siatkowej (AZPB Andrychów), turniej brydża sportowego (ZPW „Wega").

Wiodącą imprezą tego współzawodnictwa jest niewątpliwie Letnia Spartakiada Pracowników Przemysłu Lekkiego, która odbędzie się na stadionie KS „Chełmek". Będzie to niewątpliwie jedno z największych wydarzeń w sportowym życiu Chełmka i chełmeckiego zakładu.

Wkrótce koniec kłopotów

Jak informuje kierownik wydziału transportu chełmeckiego zakładu, wkrótce skończą się kłopoty osób dojeżdżających do pracy autobusami zakładowymi. Ustalony został nowy rozkład jazdy autobusów odwożących pracowników do domu po pracy. Po pierwszej zmianie — wyjazd o godz. 14.45 we wszystkich kierunkach z wyjątkiem Brodeł (15.00) i Pogorzyc (15.10), w soboty zaś o godz. 12.45 (Brodła — 13.00, Pogorzec — 13.10). Pracownicy z II zmiany odwożeni będą o godzinie 22.30, w soboty zaś o godz. 19.10 (do Pogorzyc o 19.00).

Poprawie ulegnie także płynność ruchu. Autobusy ustawione będą zgodnie z kierunkami jazdy — w pierwszej kolejności wyjeżdżające w stronę Śląska, z drugiej — w stronę Chrzanowa. Tablice informujące o godzinach odjazdu zlecono do wykonania Działu Propagandy i Informacji. Mają być wykonane — wg zapewnienia — do końca lutego!

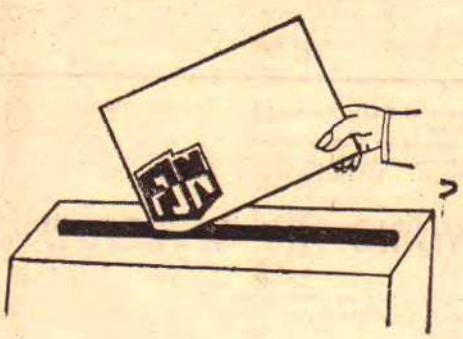

23 MARCA WYBORY

W niedzielę 23 marca pójdziemy do urn wyborczych, aby oddać swoje głosy na kandydatów do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Uczestnicząc w akcie głosowania opowiemy się tym samym za programem dalszego rozwoju kraju i pomyślności obywateli, programem uchwalonym przez VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecnie w poszczególnych środowiskach trwają konsultacje w sprawie doboru kandydatów Frontu Jedności Narodu, organizacji reprezentującej całe społeczeństwo, wszystkie organizacje polityczne i społeczne. W Chełmku spotkania konsultacyjne przewidziane są na 20 lutego, w tym w naszym zakładzie na godz. 10.

Sporządzone już zostały listy wyborców. **Wśród 11.500 mieszkańców miasta i gminy mamy 7310 uprawnionych do głosowania. 17 lutego rozpoczęło się sprawdzanie list wyborczych i będzie trwać do 2 marca.** Listy wyłożone są do wglądu w lokalach wyborczych, o których piszemy poniżej. Warto więc, bo czasu niewiele już dziś wybrać się do lokalu i sprawdzić czy nie pominięto nas na liście.

Lokali wyborczych mamy na terenie miasta i gminy sześć, tyle ile jest obwodów głosowania.

Obwód nr 1 obejmuje swoim zasięgiem rejon Starego Miasta, a konkretnie ulice: Śląską, Mieszka I, Kazimierza Wielkiego, Łokietka, Leśną, Oświęcimską, Sadową Wrzosową, Polną, Krętą, Grunwaldzką, Chrobrego, Na Skałce, Krótką, Krzywoustego, Batorego, Starowiejską, Sobieskiego, Galla, Flisaków, Jagiellońską, Zygmunta Starego, Rzeczną, Długosza i Królowej Jadwigi. **Lokal znajduje się w Szkole Podstawowej nr 1.**

Obwód nr 2, ulice: Piastowską, Przemysłową, Plac Kilińskiego, Marcinkowskiego, Mickiewicza, Tuwima, Słowackiego, Kraszewskiego, Krasińskiego, Jaworznicka, Norwida, Kochanowskiego, Fredry. **Lokal mieści się w remizie OSP.**

We wschodniej części Chełmka (granicą jest przejazd kolejowy) utworzono dwa obwody głosowania.

UTWORZONO SZEŚĆ OBWODÓW GŁOSOWANIA. TRWA SPRAWDZANIE LIST WYBORCÓW

Przygotowanie do wyborów

Obwód nr 3, ulice: Krakowska, Reymonta, Żeromskiego, Bronlewskiego, Kasprowicza, Wyspiańskiego, Staffa, Zapolskiej, Rydla, Orkana, Dąbrowskiej, Manifestu Lipcowego, Kolejowa, Zwycięstwa,

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

ZOS OBRONA CYWILNA

Chełmecki ZOS liczy obecnie 452 członków, zorganizowanych w dziewięciu służbach w ramach których połowa stanu osobowego to pracownicy I, a połowa II zmiany. Działalność i szkolenia ZOS mają na celu przygotowanie poszczególnych służb i załogi zakładu do obrony przed bronią masowego rażenia. Zakład posiada schemat organizacyjny działania organów i sił Obrony Cywilnej oraz załogi w zakresie zagrożenia bezpieczeństwa i wojny, zatwierdzony przez Szefa OC i uzgodniony z Miejskim Inspektorem Obrony Cywilnej w Oświęcimiu.

Komenda zakładowa OC na bieżąco aktualizuje stan ewidencyjny służb. Ich wyposażenie w sprzęt ochrony i ratowniczy jest zadowalający. **Posiadamy niemal wszystkie urządzenia dozymetryczne, urządzenia rozpoznania środków trujących oraz dostateczne wyposażenie w odzież ochronną, roboczą i maski gazowe.**

Do kierowania całością Obrony Cywilnej w zakładzie wyznaczony jest Sztab z Komendantem na czele. Do kierowania pracą polityczną ZOS, egzekutywa KZ PZPR skierowała dwóch towarzyszy, z których jeden jest z-cą Komendanta d/s politycznych, a drugi kierownikiem zespołu informacyjno-propagandowego.

— Szkolenie członków ZOS odbywa się na podstawie programów zatwierdzonych przez Wydział Wojskowy ZPS w Łodzi. Programy te obejmują zagadnienia wynikające z charakteru każdej służby, w okresie pokoju i na okres zagrożenia lub wojny. Szkolenie poszczególnych służb prowadzą teoretycznie i praktycznie szefowie służb, którzy posiadają wyższe wykształcenie oraz kudzie o dużym doświadczeniu danej specjalności.

W roku 1979 przeszkoleni zostali wszyscy członkowie ZOS, a szefowie służb i członkowie sztabu przeszli szkolenie specjalistyczne na przygotowanym dla nich kursie. Praca z załogą odbywa się systemem samoszkoleniowym, za pośrednictwem broszur i przeprowadzanych seminariów. Od początku jej prowadzenia objęła 4.528 osób. Instruktażem w zakresie obronności objęto również Żeński Huflec Pracy. Ponadto w roku ubiegłym przeprowadzono dwukrotnie ćwiczenia na szczeblu sztabowym i 1 raz systemem alarmowym. Oddział Samoobrony brał udział w ćwiczeniach na terenie Chełmka i Oświęcimia. **Dla zapoznania załogi z obowiązującymi sygnałami alarmowymi wywieszono na terenie zakładu w 67 punktach instrukcje, w których podane są sygnały dla każdego rodzaju alarmu.** 30 członków ZOS jest członkami Klubu Honorowego Krwiodawstwa. W roku 1979 po zakończonych ćwiczeniach, członkowie ZOS przepracowali przy pracach społeczno-użytecznych 1.029 godzin, na ogólną kwotę 32 tys. zł. (RF)

ROBOTNICY „CHEŁMKA"

Oglądając telewizyjną relację z obrad Zjazdu i słuchając referatu tow. Edwarda Gierka, odczułem przede wszystkim wielkie zadowolenie i dumę z faktu, iż na forum Partii tak szczerze i otwarcie mówi się o problemach naszego codziennego życia, z wielką troską o rozwiązanie kłopotów z jakimi spotykamy się w pracy zawodowej i życiu prywatnym.

Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchałem fragmentów poruszających zagadnienia walki o pokój, w której na forum międzynarodowym chlubne tradycje ma właśnie nasz naród. Bliską nam wszystkim jest troska o rozwój socjalistycznej rodziny, o stworzenie jej jak najlepszych warunków życia w socjalistycznej Ojczyźnie.

STANISŁAW KLIŚ
brygadzista produkcji
wydz. 450

Zauważyłam charakterystyczny element w toku dyskusji zjazdowej, który świadczy o wielkiej solidarności ludzi pracy i woli uczczenia VIII Zjazdu. W prawie wszystkich zakładach pracy naszego kraju podjęto dodatkowe inicjatywy — warty produkcyjne, czyny partyjne. Stwarza to wokół obrad atmosferę uroczystą i mobilizującą do efektywnej pracy. Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam wypowiedzi na temat walki o pokój, która często poruszana jest na partyjnym forum.

HENRYKA KOPANIA
dyspozytor taśmy
wydz. 463

W wysłuchanym referacie tow. Gierka uderza mnie zwłaszcza szczerość i konsekwentne stawianie problemów przed najwyższym forum naszej organizacji partyjnej. Nie ukrywa się trudności jakie stoją przed gospodarką, nie pomija się tych spraw, które w sposób ujemny wpływają na nasze codzienne życie, nie wybiela się problemów — lecz wskazuje i podkreśla sposoby zaradzenia i przezwyciężenia ich. Jest to naturalnie apel do każdego Polaka, bo sprawy o których mowa, dotyczą nas wszystkich w jednakowym stopniu.

Małgorzata NOWORYTA
nakładaczka spodów, prasowaczka podeszew, oddz. 452

Czego ja słucham najchętniej w dyskusji Zjazdowej? Oczywiście tych wypowiedzi, które dotyczą problematyki kobiet pracujących zawodowo i społecznej. Kierowaliśmy się bardziej względami praktycznymi niż artystycznymi. Posiadając salę audiowizualną możemy sobie pozwolić na prezentowanie naszym gościom z zewnątrz tego co mamy w zakładzie najciekawsze, ba, nawet cały cykl produkcyjny na ekranie. Tak samo w przypadku grup ludzi przyjmujących się nowo do pracy. No a z drugiej strony wartość pamiątkowa obrazów takich jak ten kręcony dzisiaj. Za kilka lat jakże miło będzie przeżyć ten dzień jeszcze raz...

Rzeczywiście inicjatywa wydaje się interesująca i pożyteczna. Można byłoby pomyśleć o podobnej również w Chełmku. Chętnych z pewnością nie zabraknie, a ciekawych wydarzeń w zakładzie jest raczej pod dostatkiem. Jest i tu przecież sala audiowizualna, a zakup odpowiedniego sprzętu nie musi być wielkim wydatkiem. Dodajmy, że istnieje w chełmeckim zakładzie film reklamowy sprzed lat, ale ile razy widział on światło dzienne?...

Życie na gorąco czy tylko odgrzewane

(RF) Co to jest Polska Kronika Filmowa wie z pewnością każdy pracownik PZPS Chełmek. Co to jest Zakładowa Kronika Filmowa wiedzą tylko pracownicy Zakładu Obuwia w Będzinie. Właśnie am grupka amatorów filmu dokumentalnego postanowiła zorganizować ekipę, która z kamerą towarzyszyć będzie załodze i w szczególnie ważnych momentach życia swego zakładu. Dyrekcja uznała pomysł za dobry i wyposażyła młodych ludzi w niezbędny sprzęt. Zauważmy przy tym, że nie specjalnie drogi i wyszukany, lecz taki, który filmowców zadowolił, a zakładu nie obciążył zbyt wielkimi kosztami.

Zetknęliśmy się z nimi podczas obchodów jubileuszu 40-lecia zakładu. Rejestrowali na taśmie filmowej fragmenty uroczystej sesji KSR: dekorowanie państwowymi odznaczeniami sztandaru ufundowanego przez chełmeckie przedsiębiorstwo, przebieg obrad. Zazwyczaj z tego rodzaju imprez pozostają na pamiątkę tylko zdjęcia.

— Jak to się stało, że postanowiliście kręcić taką zakładową kronikę? — pytamy **Marka Toporowskiego.**

— Ja i moi koledzy uważaliśmy, że byłoby rzeczą bardzo ciekawą i praktyczną posiadania: w archiwum dokumentów, które na żywo przekazują obraz tego, co dla ludzi spoza załogi może świadczyć o naszej działalności zawodowej i społecznej. Kierowaliśmy się bardziej względami praktycznymi niż artystycznymi. Posiadając salę audiowizualną możemy sobie pozwolić na prezentowanie naszym gościom z zewnątrz tego co mamy w zakładzie najciekawsze, ba, nawet cały cykl produkcyjny na ekranie. Tak samo w przypadku grup ludzi przyjmujących się nowo do pracy. No a z drugiej strony wartość pamiątkowa obrazów takich jak ten kręcony dzisiaj. Za kilka lat jakże miło będzie przeżyć ten dzień jeszcze raz...

Rzeczywiście inicjatywa wydaje się interesująca i pożyteczna. Można byłoby pomyśleć o podobnej również w Chełmku. Chętnych z pewnością nie zabraknie, a ciekawych wydarzeń w zakładzie jest raczej pod dostatkiem. Jest i tu przecież sala audiowizualna, a zakup odpowiedniego sprzętu nie musi być wielkim wydatkiem. Dodajmy, że istnieje w chełmeckim zakładzie film reklamowy sprzed lat, ale ile razy widział on światło dzienne?...

Rys J.Witkoński.

„Podjęte przez Partię w ostatnich latach działania podniosły rangę i umocniły znaczenie samorządu robotniczego jako współgospodarza zakładu i stworzyły warunki dla rozszerzenia jego działalności... Nowe jakościowe zadania gospodarcze w nadchodzącej pięciolatce sprawiają, że dalszy wszechstronny rozwój samorządu robotniczego, jego aktywność i zaangażowanie, stają się jednym z podstawowych czynników decydujących o pełnej realizacji planów i programów społeczno-ekonomicznych rozwoju kraju".

Z WYTYCZNYCH KOMITETU CENTRALNEGO NA VIII ZJAZD PZPR

Odpowiedzi na KSR

Wysoka ranga Konferencji Samorządu Robotniczego, jej znaczenie w życiu społeczno-gospodarczym każdego zakładu oraz w rozwoju samorządności pracowniczej znalazły swoje potwierdzenie w wielu punktach Wytycznych, znalazły też swoje potwierdzenie w referacie wygłoszonym przez I sekretarza naszej Partii towarzysza Edwarda Gierka na forum VIII Zjazdu, a także w wystąpieniach wielu delegatów.

Również i w chełmeckim przedsiębiorstwie ranga KSR-u zawsze była wysoka, a jego rola w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego zakładu i przedsiębiorstwa wzrasta. Uchwały i wnioski poszczególnych KSR stanowią podstawę do działalności admistracji przedsiębiorstwa, kierownictwa poszczególnych pionów czy komórek organizacyjnych.

Redakcja udała się niedawno na mały rekonesans śladem realizacji uchwał ubiegłorocznych KSR oraz niektórych wniosków I KSR roku 1980. A oto rezultaty!

NOWE URZĄDZENIA DLA WYDZ. 410

Inicjatywa zakupienia nowych maszyn dla wydziału manipulacji spodowych zrealizowana została połowicznie. **O ile udało się nabyć i zainstalować nowy transporter w oddziale 411, to wynikły trudności w realizacji zakupu automatycznych ścierarek podeszew.** Zakład posiada fundusz na 2 sztuki tych maszyn, lecz nie otrzymał limitu Zjednoczenia w związku z zablokowaniem funduszu dewizowego. Niemożliwe jest więc w chwili obecnej nabycie urządzeń importowanych.

CZY DOSTANIEMY WAGĘ PLATFORMOWĄ

Zainstalowanie wagi platformowej w wydz. 310 napotkało na przeszkody, podobnie jak przy zakupie innych maszyn importowanych. Dostawa jej do naszego zakładu uzależniona jest od przydziału limitu inwestycyjnego przez ZPS w Łodzi. Pozostaje więc czekać cierpliwie na decyzje „odgórne".

SZWALNIA PRZYGOTOWAWCZA CZEKA

Pewne zmiany zaistniały w realizacji organizacji szwalni przygotowawczej wydz. 460. Zadaniem tej szwalni miało być przygotowanie elementów wzoru mokasynów damskich przeznaczonych do produkcji chałupniczej. **Niestety sprawa została tymczasem odłożona, ze względu na trudności technologiczne w opracowaniu tego wzoru. A szkoda! Konstruktorów i technologów też winny obowiązywać uchwały KSR. Termin upłynął drugiego lutego bieżącego roku. Co dalej!**

W CZYNIE PRODUKCYJNYM

Terminowo i sprawnie wykonano w roku ub. pochylnię w magazynie chemicznym. Realizacja wniosku KSR przebiegała tutaj dwuetapowo, najpierw pracownicy działu budowlano-remontowego wykonali podmurówkę, a następnie prace wykończeniowe podjęła w ramach czynu partyjnego załoga magazynu. Obecnie pochylnia służy nie tylko pracy magazynu, ale wszystkim, którzy korzystają z „przyjmu".

ETATY W KOTŁOWNI

W bieżącym roku zaczyna poprawiać się sytuacja stanu osobowego w kotłowni. Skierowano już tam do pracy dodatkowo 10 osób. Nie jest to definitywnym rozstrzygnięciem problemu, ale przyczyni się z pewnością do poprawy warunków pracy w kotłowni. Kierownictwo Działu Energetycznego ma nadzieje na dalszy dopływ pracowników, dla zabezpieczenia całości pracy i zlikwidowania istniejących problemów. Oby nadzieje stały się faktem!

BĘDZIE LEPIEJ W MAGAZYNIE 134

Trwają tutaj prace wykończeniowe w adoptowanych w ubiegłym roku pomieszczeniach. Magazyn doczekał się wreszcie szatni i pokoju śniadaniowego z prawdziwego zdarzenia. Po zainstalowaniu bojlera, wymalowaniu ścian i uporządkowaniu wnetrza, pracownicy w prawidłowych warunkach socjalnych będą korzystali z należnych im udogodnień. Niebawem sprawa zostanie sfinalizowana i wtedy spróbujemy szerzej poinformować o korzyściach, jakie przyniosła realizacja wniosku KSR.

To oczywiście tylko niektóre z wniosków stawianych przez KSR. Jak widać, nie wszystkie zrealizowane zostały w pełni. Niektóre z nich są jeszcze w trakcie realizacji (chociaż terminy dawno minęły!), inne pozostają jakby w „zawieszeniu". Pójdziemy dalej tym śladem. Śladem dobrej roboty i śladem inicjatyw... „zawieszonych". Efekty realizacji wniosków samorządowych są na ogół widoczne. A jednak — jak w życiu bywa — może być jeszcze lepiej. Może, i powinno!

„ECHO CHEŁMKA" W LUBINIE

Inicjatywa, której nie wolno zmarnować

Pisaliśmy już w poprzednim numerze „Echa Chełmka" o wizycie delegacji zakładowo-redakcyjnej w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie oraz redakcji zaprzyjaźnionej z nami tamtejszej gazety zakładowej „Nowa Miedź". To była naprawdę udana wizyta, a równocześnie spotkaliśmy się z inicjatywą, której nie wolno zmarnować. Zarówno w rozmowach oficjalnych, jak i „nocnych Polaków rozmowach" zaproponowano szereg naprawdę wartościowych pomysłów do realizacji.

Nie wspominam już o współpracy naszych redakcji. To fakt oczywisty. Na uwagę zasługują jednakże propozycje nawiązania współpracy pomiędzy organizacją młodzieżową PZPS „Chełmek" a organizacją ZSMP z Kombinatu „Rudna" oraz Huty Głogów I (a w przyszłości również organizacjami innych zakładów Kombinatu) obejmującej m. in. wymianę doświadczeń organizacyjnych, działalność kulturalną, sportowo-rekreacyjną, wypoczynek po pracy itp. Propozycja ta jest tym bardziej cenna, że organizacja młodzieżowa miedziowego kombinatu to prawdziwi potentaci. Wysokie są wyniki osiągane przez FASM, dobre osiągnięcia pracy szkoleniowo - wychowawczej. Wielokrotnie też uzyskiwano czołowe lokaty w finałach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, Gospodarności czy Organizacji.

To o czymś świadczy, prawda, chełmecka młodzieży?

Nie jedna to ciekawa propozycja „miedziowców". Zaproponowano naszemu przedsiębiorstwu wymianę miejsc w ośrodkach wczasowych i kolonijnych, a Kombinat ma przy tym własne sezonowe sanatorium w Kołobrzegu. Może warto spróbować?

W bogatym katalogu propozycji mamy jeszcze do wyboru współpracę klubów sportowych, PTTK, TKKF, wymianę kulturalną (halo, „Sędziowie" to coś dla Was!!)...

Nie powinno się zmarnować takiej inicjatywy. Prawda?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Jedności Robotniczej, Wyzwolenia, 15 Grudnia, Tetmajera, 20 lecia PRL, Walki Młodych, Gminnej Szkole Zbiorczej (na kolonii).

Obwód nr 5 obejmuje wieś Gorzów, a obwód nr 6 wieś Bobrek. Lokale wyborcze

Przygotowanie do wyborów

25 Stycznia. **Lokal w budynku Technikum Przemysłu Skórzanego.**

Obwód nr 4, ulice: Wojska Polskiego, 30-lecia PRL, Powstańców Śląskich, Kościuszki, Ofiar Faszyzmu. **Lokal w** **mieszczą się w tamtejszych szkołach podstawowych.**

Pracami związanymi z przygotowaniami i przeprowadzaniem wyborów kierują obwodowe komisje wyborcze, których przewodniczącymi są w Gminy,

Całość spraw organizacyjnych związanych z wyborami na terenie Chełmka prowadzi Biuro Wyborcze, któremu przewodniczy Maria Kasica, sekretarz Urzędu Miasta i

O VIII ZJEŹDZIE PARTII

Wysłuchałam z wielkim zainteresowaniem referatu tow. Gierka. Oczywiście popieram serdecznie program Partii, jej troskę o lepsze warunki pracy i życia, o utrzymanie pokoju i współpracy między narodami całego świata. Zjazd PZPR jest dla nas wszystkich okazją do podsumowania dorobku gospodarczego i politycznego, nie tylko w skali kraju, ale również na odcinku pracy codziennej, działalności we własnym środowisku i zakładzie pracy każdego z nas. Właśnie teraz, w toku obrad powinniśmy wszyscy dać wyraz swego jednomyślnego poparcia dla polityki Partii, zmobilizować siły w realizacji zadań produkcyjnych. Bo sądzę, że dobra praca jest najkrótszą drogą realizacji naszych celów.

JANINA MALEC
szewc ostatecznego wykończenia obuwia

Cieszę się, że na najwyższym forum Partii znajdują odzwierciedlenie sprawy codziennego życia społeczeństwa, prywatne i zakładowe, gospodarcze i kulturalno-oświatowe, że mówi się o zdecydowanym dążeniu do utrzymania pokoju na świecie, w czym nasz naród ma przecież ogromny udział.

Jako przedstawicielka młodego pokolenia, interesują mnie również wszelkie sprawy młodzieży omawiane na VIII Zjeździe.

Wiesława DWORNICZEK
wykrawaczka elementów wierzchnich wydz. 420

VIII ZJAZD PZPR

Czyn chełmeckiej załogi

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

— Załoga dopisała nad podziw— mówi inż. Halina Cudak. — Pracują bardzo wydajnie. Co dziś robimy? Siekanie wierzchów do wzorów, które mają w ciągu dnia zejść do szwalni. Jest dziś tutaj kilka kobiet z dziećmi, ja tez przyprowadziłam swoją dwójkę. Nie było ich z kim zostawić, a zresztą, niech zobaczą chociaż raz jak mama pracuje!

W hali wydziału 430 króluje Krystyna Grzyb. Tu również praca przebiega sprawnie! Podobnie jak w wydziale 410, podobnie jak w wydziale gumowni oraz komórkach 210—330.

Nie tylko wydziały bezpośrednio produkcyjne ofiarnie pracowały w tym dniu (wystarczy wspomnieć choćby o działalności naszej redakcji oraz radiowęzła, prawda?). Wyróżnili się dyżurujący w dniu czynu mechanicy i elektrycy, transportowcy, strażacy, straż przemysłowa i służba zdrowia. Nie zapominajmy również o dziewczynach z centrali telefonicznej. Dla wszystkich był to dzień Czynu, chociaż dla wielu z nich przebiegał inaczej niż w wydziałach produkcyjnych.

KOMITET DZIĘKUJE...

Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR i Zarząd Zakładowy ZSMP wyrażają za pośrednictwem „Echa Chełmka" serdeczne podziękowanie wszystkim towarzyszom partyjnym i bezpartyjnym, którzy aktywnie poparli apel młodzieży, manifestując w w tym dniu przedzjazdowym swoje poparcie dla słusznej linii polityki naszej Partii, dla uczczenia jej VIII Zjazdu.

Wasza praca to piękny dar złożony socjalistycznej Ojczyźnie. Wykazaliście Towarzysze prawdziwie obywatelską postawę! Dziękujemy Wam za to!

MELDUJEMY O WYKONANIU

W dniach 9 i 10 lutego w chełmeckim zakładzie w ramach Czynu Zjazdowego wykonano elementy spodowe o wartości 6,9 tys. zł, wykroje wierzchowe (3,5 tys. zł), gotowe obuwie łącznej wartości 589,5 tys. zł jak również wyroby gumowe na kwotę 139 tys. zł i materiały pomocnicze wartości ponad 210 tys. zł. Do tego trzeba jeszcze doliczyć produkcję szwalni 460 czyli wyroby na kwotę 185,9 tys. zł. Daje to łącznie niemałe efekty. Jeden dzień czynu produkcyjnego. Dar chełmeckiej załogi.

Meldujemy Partii, Ojczyźnie, społeczeństwu — zadania wykonane! Robotnicy z „Chełmka" nigdy nie zawiodą!

Dzień 23 lutego obchodzony jest tradycyjnie jako święto radzieckich sił zbrojnych. Przed 62 laty 23 lutego 1918 roku oddziały Armii Czerwonej zatrzymały w zwycięskich bitwach wojska kajzerowskich Niemiec.

W ten sposób minęło bezpośrednie zagrożenie dla stolicy młodego państwa radzieckiego i wkrótce dla całej republiki.

Na tym jednak walka się nie skończyła. W ciągu kilku lat trzeba było bronić Republiki Rad przed obcymi interwentami i rodzimą kontrrewolucją.

W ciężkich bojach rewolucyjne siły zbrojne wzmocniły się i okrzepły, stając się potężną robotniczo-chłopską armią, zdolną skutecznie bronić i umacniać dzieło zwycięskiego Października.

Dla mieszkańców Chełmka pierwsze kontakty z żołnierzami radzieckimi datują się od mroźnej nocy 25 stycznia, kiedy to podczas zwycięskiej ofensywy zimowej wyzwolone zostało nasze miasto.

23.II DZIEŃ ARMII RADZIECKIEJ 1918 - 1980

W szeregach Armii Radzieckiej i w Jednostkach Odrodzonego wojska Polskiego walczyli również pracownicy naszego zakładu, którzy później pozostali w Chełmku. Kilku z nich pracuje do dziś. Kilku przebywa na zasłużonej emeryturze, a niektórzy odeszli od nas na zawsze. Na potrzeby Armii Radzieckiej wytwarzaliśmy pierwsze partie obuwia w zamian za które otrzymywaliśmy żywność. **Dzisiaj Armia Radziecka jest gwarantem światowego pokoju, obrońcą socjalizmu. Dysponując najnowocześniejszym uzbrojeniem i technika, wysokim morale polit'czno-ideologicznym oraz poziomem wyszkolenia bojowego, skutecznie przeciwstawia się zakusom imperializmu, budzi nadzieje ludów i narodów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.**

Meldunek warty produkcyjnej

Zakład Garbarski w Oświęcimiu dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR z dniem 9 lutego zaciągnął warty produkcyjne, w wyniku których wyprodukowano dodatkowo 1.260 m kw. skór bukatowych wartości 508 tys. zł.

Stefan Drost

Zgłasza szwalnia łodygowicka

Dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR załoga oddziału 484 czyli szwalni łodygowickiego zakładu podjęła zobowiązania wykonania ponad plan 500 par cholewek o łącznej wartości około 150 tys. złotych. Realizacja zobowiązania dobiega już końca.

TRYBUNA MŁODYCH FSZMP

Problematyce młodzieżowej poświęcone są obrady zakładowej Konferencji Samorządu Robotniczego w dniu 26 lutego. Problematyka obrad to m. in. sprawy adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży, działalność ideowo-wychowawcza organizacji, warunki socjalno-bytowe młodych pracowników PZPS Chełmek i inne bieżące zagadnienia w pracy ZSMP. Szczegółowego omówienia przebiegu Konferencji dokonamy w następnym numrze „Echa Chełmka".

Rada mistrzów w Będzinie

(ZM.) Różne istnieją formy aktywizacji średniego dozoru technicznego, bywają mniej i bardziej skuteczne. Jedną z nich są zakładowe Rady Mistrzów. W Zakładzie Obuwia w Będzinie radę takową utworzono już w 1977 roku.

Ten niedługi przecież okres działalności Rady Mistrzów w Będzinie przyniósł już określone rezultaty. Samokontrola prawidłowego działania, wymiana doświadczeń zdobytych w codziennej pracy, usprawnienia organizacji pracy, współzawodnictwo w zakresie ilościowego i jakościowego wykonawstwa codziennych zadań, otoczenie opieką ludzi młodych, którzy po raz pierwszy podejmują pracę w zakładzie, postęp techniczny i racjonalizacja to tylko niektóre z zagadnień objętych działalnością Rady Mistrzów przy Zakładzie Obuwia w Będzinie.

Program pracy objęty planem Rady Mistrzów jest systematycznie realizowany — właściwy ton konkretnej pracy nadaje **Janusz Rogusz**, przewodniczący Rady Mistrzów, przy aktywnym udziale doświadczonych mistrzów takich jak: **Halina Myśliwiec, Halina Żmuda, Bolesław Sudara, Iwona Jagiełło i Zdzisława Boroń.** Należy zaznaczyć, że Rada Mistrzów przy Zakładzie Obuwia w Będzinie jest uczestnikiem ogólnego konkursu o tytuł „Przodującego Klubu Mistrza" ogłoszonego przez CRZZ, ZG ZSMP oraz Redakcje „Głosu Pracy" i „Trybuny Samorządu Robotniczego".

Za zdrowie pań

(RF) Coraz więcej faktów świadczy o przygotowaniach czynionych z myślą o obchodach Dnia Kobiet. Łatwo przekonać się o tym zarówno w chełmeckim zakładzie, jak i na terenie miasta. Pewne symptomatyczne objawy oczekiwania na 8 marca wprost rzucają się w oczy.

Ofiarni pracownicy naszego zakładu coraz więcej czasu poświęcają zabiegom kosmetycznym. O ile w miesiącu styczniu średnie czasu zużytkowanego na nie wynosiła około 2 godzin, na dzisiejszą robocza, to pod koniec lutego sięga granicy 4 godzin. Co, będzie na co popatrzeć w marcu!

Również dochody krawców chełmeckich idą w górę. Coraz więcej zamówień i materiałów napływa do nich z przeznaczeniem na produkcję „szałowych" kreacji wieczorowych i tzw. „roboczych". Przygotowania czynią naturalnie mężczyźni.

W kolejkach sklepowych z dnia na dzień wzrasta liczebna reprezentacja płci brzydkiej. Szczyt nastąpi z początkiem marca. Przygotowujące kobiety znikną wówczas z pola widzenia, na korzyść czułych mężów, kochanków i przyjaciół. Znikną oczywiście w ich czułych ramionach.

Dotychczasowym symbolem zbliżania się Dnia Kobiet, jest tygodniowa nadwyżka tendencji świątecznych — obroty „Bucika". Jest dobrze — rosną one intensywnie!

A więc „za zdrowie Pań!..."

Edukacja ekonomiczna podstawową formą szkolenia

(LS) Zgodnie z decyzją Sekretariatu KC z października 1972 roku opracowano i wdrożono do realizacji system edukacji ekonomicznej załóg zakładów pracy. W pierwszym okresie realizacji tych zadań w PZPS „Chełmek" szkoleniem ekonomicznym objęto kadrę średniego dozoru i aktyw samorządu robotniczego, rozszerzając następnie zakres szkolenia, aby objąć nim coraz większą liczbę pracowników.

Opracowany był w chełmeckim zakładzie program edukacji ekonomicznej na lata 1978/80. Ideą jego było prowadzenie edukacji w systemie dwustopniowym, tj. na kursie podstawowym i kursie wyższym. Kurs podstawowy przewidziany jest dla tych uczestników, którzy do tej pory nie byli objęci szkoleniem o charakterze społeczno-gospodarczym oraz dla tych członków załóg których wiedza ekonomiczna powinna być stale aktualizowana. Kursem wyższym obejmuje się w Chełmku głównie kadrę średniego dozoru technicznego, aktyw samorządu robotniczego i także tych członków załóg, którzy ukończyli kurs podstawowy. Wzorem lat ubiegłych, również w bieżącym roku przeprowadzi się edukację ekonomiczną. Planuje się przeszkolenie na kursie podstawowym i wyższym około 300 osób.

„OPAKOWANIA ZASTĘPCZE"
(OPATENTOWANE W KOLEGIUM KARNO-ADMINISTRACYJNYM)

Konferencja w oświęcimskiej garbarni

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji związkowej w Zakładzie Garbarskim Oświęcim odbyła się zgodnie z terminarzem. Dotychczasowa przewodnicząca Rady Zakładowej, **Teresa Bebak**, przekazuje prowadzenie konferencji zasłużonej aktywistce związkowej odchodzącej już na emeryturę tow. **Marii Działek**, co zebrani przyjmują gorącą owacją. Zatwierdzono program obrad, wybrano odpowiednie komisje... Teresa Bebak przedstawia sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej, za okres minionej kadencji. Zamierzenia były bogate, ich realizacja trudna, ale osiągnięto dużo. Wszystkie komisje strukturalne mogą poszczycić się dobrą znajomością zagadnienia oraz czuwaniem nad kształtowaniem i zaspokajaniem potrzeb pracowników. Co najważniejsze, całokształt bardzo szerokiej działalności związkowej — mówi przewodnicząca — prowadzony jest w naszym zakładzie przez aktyw społeczny. Przewodniczący poszczególnych komisji, ich członkowie, a niejednokrotnie inni pracownicy, nie stanowiący bezpośredniego aktywu funkcyjnego, z dużym zaangażowaniem włączali się do pracy zawsze, kiedy istniała taka potrzeba. Stąd też działalność Rady Zakładowej mogła rozwijać się harmonijnie w oparciu o życzliwych i chętnych do pracy".

Kolejno składa sprawozdanie komisja rewizyjna Rady Zakładowej i zarząd PKZP. Dyrektor zakładu omawia realizację zadań społeczno-gospodarczych oraz dalsze zamierzenia mające na celu poprawę warunków pracy i socjalno-bytowych. W dużym stopniu dotychczasowe osiągnięcia są wynikiem udziału całej załogi w czynach społeczno-użytecznych, jak również współpracy i inspiracji Rady Zakładowej. „Nie zawsze byliśmy idealnie zgodni, ale potrafiliśmy się zrozumieć" — mówi pod adresem ustępującego aktywu.

Sekretarz POP w bardzo serdecznych słowach podkreślił wzajemność i łączność działań organizacji partyjnej i związkowej. Przystąpiono do dyskusji. Jak zwykle najistotniejsze dla pracowników sprawy warunków pracy znalazły się na pierwszym miejscu. **Agregat radomski działa nie tak, jak trzeba, brak miejsca dla sorterów półfabrykatów, brak wózków i jeszcze jedno — łaźnia męska wymaga remontu. Padają konkretne propozycje — założyć telefon awaryjny z hali do warsztatu. Pod adresem służby zdrowia powtarza się apel o zwiększenie obsady i usprawnienie opieki lekarskiej.**

I jeszcze o jakości „niedbałość niektórych pracowników zwiększa pracochłonność — utrudnia nam pracę — mówi jeden z garbarzy — nie możemy pozwolić na to, by niektórzy z nas odstawiali fuszerkę".

Wreszcie sprawa rekreacji — wciąż jeszcze są pracownicy, którzy nie korzystają z wycieczek i wypoczynku czynnego. Trzeba ich do tego zachęcić, a szczególnie ludzi młodych. Uaktywnienie KTiR i ZSMP, to kolejne ważne zadania na przyszłość. Przy tym rosną apetyty konsumpcyjne.

— „Produkujemy skóry odzieżowe — mówi jedna z pracownic — chcemy kupić płaszcze skórzane". No tak, z tym nie będzie tak łatwo!

Kończy się dyskusja i komisja wyborcza proponuje kandydatury do rady na następną kadencję. Padają nazwiska znanych organizatorów, ludzi życzliwych i bezpośrednich, wreszcie, głosowanie.

Przewodniczącą Rady Zakładowej została ponownie Teresa Bebak, sekreterzem Ewa Marcela, a skarbnikiem Halina Piskorz. Funkcję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy powierzono Edmundowi Dombkowskiemu. Ponadto w skład plenum weszli: Józef Kocur, Tadeusz Pawela, Stanisław Rembiesa, Henryk Szurek i Adam Wesołek.

Wybrano również komisję rewizyjną i delegatów na konferencję Związkowej Rady Przedsiębiorstwa.

Na zakończenie przyjęcie wniosków i programu działania na następną kadencję. Program przewiduje podnoszenie efektywności i jakości pracy, upowszechnianie racjonalizacji i współzawodnictwa. Dalsze pogłębianie znajomości potrzeb socjalnych pracowników, ustalanie ich hierarchii, sposobów i środków racjonalnego zaspokajania oraz doskonalenie systemów rozdziału świadczeń socjalnych. Rozwój społecznej aktywności i współodpowiedzialności załogi, pobudzanie i ukierunkowanie aktywności kulturalnej pracowników i ich rodzin.

Konferencja dobiega końca. Jedna z wielu, toczących się w organizacjach związkowych.

1980 PRZED KONGRESEM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Kampania w krakowskiej szwalni — zakończona

(G) Jedenastego lutego wyborami Rady Zakładowej zakończyła się związkowa kampania sprawozdawczo-wyborcza krakowskiego Oddziału Szycia Cholewek. Przebiegała sprawnie, w atmosferze czynnego poparcia linii polityki Partii.

Przewodniczącą Rady została ponownie znana i ceniona działaczka społeczna **Stanisława Cieperz.**

Władysław Kusznierowicz

ponownie prezesem łodygowickiej RZ

(PO) W pierwszej połowie lutego zakończyły się wybory Rady Zakładowej w łodygowickiej garbarni. Godnością prezesa ponownie obdarzono **Władysława Kusznierowicza**, sekretarzem Rady został również znany i ceniony **Józef Kliś** młodszy. Stanowisko skarbnika objęła **Maria Kania.**

— Do dobrej działalności aktywu zakładowego należy zaliczyć naszą społeczną inspekcję pracy — stwierdził w swoim wystąpieniu Władysław Kusznierowicz. — Na co dzień czuwała ona i czuwa nad bezpiecznymi warunkami oracy i warunkami socjalno-bytowymi. Systematycznie przeprowadzane są kontrole w zakresie obejmującym to zagadnienie a wnioski zmierzające do wyeliminowania zagrożeń w pracy zawodowej przekazywane są do dyrekcji zakładu. **Słabe działanie aktywu związkowego i administracji zakładu notujemy na odcinku współzawodnictwa pracy. Chociaż posiadamy Brygady Pracy Socjalistycznej, przodowników pracy oraz chętną i ofiarną załogę — należy stwierdzić, że zainteresowanie amdinistracji zakładu tym zagadnieniem jest słabe! Pomimo interwencji Rady Zakładowej, jak dotychczas nie zrobiono wiele...**

Aby więc umocnić w tym zakresie działalność Rady Zakładowej nowej kadencji przyjęto w uchwalonym programie m. in. organizowanie dorocznych kontroli przestrzegania przez administrację zakładu przepisów określających czas pracy, urlopy wypoczynkowe oraz ochrone pracy kobiet i młodocianych również i nadzoru przestrzegania przepisów bhp przez pion techniczno-inżynieryjny. Ponadto co pół roku Rada Zakładowa przeprowadzi ocenę przedsięwzięć podjętych w celu ograniczenia wypadkowości przy pracy, analizę organizacji współzawodnictwa pracy oraz kontrole prac modernizacyjnych zakładu.

Z DYSKUSJI ZWIĄZKOWEJ

Jak będzie z dojazdami do pracy?

(RF) Przebieg zebrań organizowanych w toku kampanii przedwyborczej związków zawodowych w poszczególnych wydziałach jest w zasadzie podobny. Organizowane w czasie pracy, muszą odbywać się sprawnie i w miarę szybko, aby nie pochłaniać zbyt wiele minut z normalnego toku produkcji. Krótko i zwięźle składają sprawozdania mężowie zaufania, przedstawiciele Wydziałowych Rad Związkowych, kierownicy działów przedstawiają podstawowe wyniki gospodarcze; wreszcie dokonuje się wyborów nowych reprezentantów kolektywu i delegatów na konferencję zakładową...

Niby podobnie, ale jedna rzecz zmienia się i odróżnia załogę każdego oddziału. Jest to dyskusja — moment w którym głos zabierają pracownicy, zadając pytania przedstawicielom Rady Zakładowej, wypowiadając swoje wątpliwości i konkretne wnioski. I różne i powtarzające się. Jest ich jednak wiele.

Siódmego lutego redakcja „Echa" uczestniczyła w dwóch spotkaniach wydziału mechanicznego. Obok Głównego Mechanika **Mirosława Romuzgi** i przewodniczącego Wydz. Rady Związkowej **Zbigniewa Mierzwy**, obecny był na nich wiceprzewodniczący Rady Zakładowej **Alfred Żbik.** Pytania, na które odpowiadał pracownikom oddziałów 723 i 727 były jak sądzę przekrojem problemów nurtujących całą załogę PZPS Chełmek. Od spraw płacowych poprzez świadczenia socjalne, do zagadnienia często-gęsto poruszanego pr y okazji wszelkich zebrań, narad i konferencji...

Temu ostatniemu chciałbym poświęcić nieco więcej miejsca, gdyż jak sądzę, powinien on niebawem zostać rozwiązany definitywnie. Chodzi o dojazd kolejowy pracowników zakładu do pracy. Sprawa nie jest nowa, istnieje chyba tak dawno jak fabryka i kolej żelazna w Chełmku. Zasadniczy konflikt, to rozkład jazdy pociągów — w żaden sposób nie harmonizujący z rytmem produkcji. Przy istniejącym stanie rzeczy, trudno jednak wskazać jednomyślnie winnego. Kierownictwo i załoga zakładu ma swoje racje a PKP swoje.

W dyskusji nad osiągnięciem złotego środka ścierają się dwa obozy, dwie podstawowe grupy poglądów. Jeden z nich zakłada konieczność zmiany godzin pracy, drugi — zmiany rozkładu jazdy. Zwolenników każdego z posunięć jest jednakowa ilość.

Jak długo czeka się na przejazd pociągiem po pracy, o tym najlepiej wiedzą sami dojeżdżający. Wiemy też jakie są skutki opóźnień pociągów dowożących do pracy. Odczuwa to cały zakład i odczuwa boleśnie.

Stanu dworca kolejowego nie muszę przedstawiać nikomu, kto choć raz do Chełmka pociągiem przyjechał. Zwłaszcza zimą. Pytanie: czy zakład ma wziąć na siebie obowiązek palenia w dworcowym piecu? Czy ma utrzymywać czystość i dbać o wygodę w placówce było nie było, miejskiej? Nie jest to koncepcja zbyt sprawiedliwa.

— Robimy co w naszej mocy — stwierdza Alfred Żbik, — aby ten czas oczekiwania na pociągi, upłynął w możliwie dobrych warunkach. Po drugiej zmianie (po pierwszej również) otwarta jest Sala Tradycji i Perspektyw, gdzie jest ciepło i gdzie zamontowano głośnik informujący o ruchach pociągów. Każdy może tam spędzić czas oczekiwania.

Dobrze się stało, że chociaż tą podstawową sprawę udało się rozwiązać. Czy uda się załatwić przesunięcia w godzinach kursowania pociągów — trudno powiedzieć. A na modernizację lub budowę nowego dworca raczej nie ma co liczyć.

Tymczasem nawiązaliśmy kontakt z redakcją krakowskiej gazety „Kolejarz", będącej organem Południowej DOKP. Być może nasi przyjaciele dziennikarze, wspomogą załogę PZPS „Chełmek" w zbyt długo trwającej już „kampanii kolejowej"?... Oby udało się zakończyć ją jak najszybciej — to życzenie zarówno władz związkowych jak i nas wszystkich.

A wracając do zebrań w „mechanicznym", informujemy, że mężami zaufania wybrani zostali jednogłośnie **Fryderyk Szyjka** na oddz. 723 i **Marian Patyk** z oddz. 727. Podobnie społecznymi inspektorami pracy: Władysław Smalcerz i Jan Stroński. A delegatami na konferencję zakładową: Lucjan Kozik, Zbigniew Mierzwa, Fryderyk Szyjka, Marian Patyk i Fryderyk Szopa. Gratulujemy. Kampania związkowa trwa.

Głos o „Echu" czyli - *pisali o nas*

„Echo Chełmka" — to ze względu na swoją długowieczność — ewenement w skali kraju. Nie megalomania przemawia tu przez nas, takie są po prostu fakty. Cieszyć zaś może — nie tylko redakcję — ale i wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, że fakt ten zauważany jest coraz częściej przez innych. **W drugim numerze tegorocznym „Wiadomości Produkcyjnych" (organ Stowarzyszenia Włókienników Polskich) w artykule p. t. „Echo Chełmka" — prawie rówieśnik fabryki" dość obszernie omówiono historię chełmeckiej gazety** oraz pokłosie pięknego jubileuszu 45-lecia. Nie pierwszy to objaw dostrzegania naszej gazety na szerszym forum i wierzymy — nie ostatni. Po tym bodźcu my również chcemy Wam, drodzy czytelnicy, dawać od siebie więcej i lepiej niż dotychczas.

Przyjeżdżają tu z całego niemal kraju, najczęściej z regionów określonych kiedyś jako „Polska B", stron mniej zasobnych w miejsca pracy, za to bogatych w nadmiar siły roboczej. Najwięcej tu dziewcząt z kieleckiego, suwalskiego, białostockiego, ale reprezentowane jest i sądeckie, bialsko-podlaskie, zamojskie... Tu jest ich port, miejsce wielkiej życiowej szansy, a czasem po prostu jeszcze jeden przystanek na drodze, nie zawsze łatwej, nie zawsze prostej.

Zakład Obuwia PZPS „Chełmek" w Będzinie, typowo kobieca firma województwa katowickiego, jedna z nielicznych placówek przemysłu lekkiego w tym regionie. Będzin — niemal centrum Zagłębia, rąsiad śląskich kopalń, sąsiad Huty Katowice. Wielkie miasto, wielki świat, przynajmniej jak na wyobrażenie dziewczyny z małej wioski. Próg awansu społecznego.

Dlaczego tu przyjeżdżają? Dlaczego zakład w Będzinie cieszy się większym powodzeniem od macierzystego Chełmka? Przede wszystkim działa tu magia miasta. Będzin to jednak spora miejscowość, a górujący nad nim zakład przyciąga oczy. Tu czuje się tętno wielkiego świata. Jak w filmie?

Niektóre z nich dość mają pracy na roli, przysłowiowe chodzenie za krowim ogonem nie stanowi szczytu dziewczęcych marzeń. Tym bardziej, gdy w domu jest jeszcze kilkoro rodzeństwa, gdy wiadomo, że ojcowiznę obejmie brat lub starsza siostra. Cóż można znaleźć za pracę w najbliższej okolicy? Ekspedientka w GS-ie, wagowa w punkcie skupu, „popychadło" w SKR-ze lub tuczarni? A może roboty sezonowe w cukrowni, chłodni, czy przetwórni? A może pracować jako kuchenna w ośrodku wczasowym? Czy można wypełnić tym całe życie, życie tak młode, żadne „innego", pełne marzeń i planów?

— Do hoteli przyjeżdża różny element — mówi **Krystyna Rosikoń** kierowniczka jednego z będzińskich hoteli robotniczych. **— Są dziewczyny, które po prostu chcą się usamodzielnić, chcą pracować i te są najmilej widziane. To one w zakładzie potrafią wypracować 150 procent normy, to one ciągną do szkół zawodowych, do techników. Niektóre — nawet na studia.** Są jednak i inne! Dla nich Będzin, to miejsce gdzie można złapać dobrego męża. Górnicy czy hutnicy mają zarobki fantastyczne, jak na ich warunki, znane dziewczynom z wioski np. kieleckiej czy chełmskiej. Panny chcą wyjść za mąż rzucić pracę i... dopinają swego. Są dziewczyny, które jak przelotne ptaki wędrują po kraju. Szukają czegoś, same nie wiedzą czego. Życie jak z filmu w technikolorze! A księcia z bajki wciąż brak.

Są dziewczęta, które pracują tylko na nowe kiecki. Są też dziewczęta — czasem i sikierowane z nakazem — dla których praca w zakładzie to zajęcie uboczne. Ot, żeby zarobić na szminkę! Tych jest na szczęście mało, i szybko odchodzą.

— Niektóre z nas wyjeżdżając z domu, zostawiają po sobie pustkę — mówi jedna z mieszkanek hotelu. — Nie mamy do kogo wracać, nie mamy po co. Rodzina cieszy się, że jedna geba ubyła. Smutne... Lepiej odejść, zapomnieć. Zapominamy więc, chcemy zapomnieć — o rodzicach, bijących po twarzy, za byle słowo, byle gest o zawistnej siostrze, o pierwszym mężczyźnie, o chłopcu, który...

— Hotel jest moim domem. Tu spędzam wolne chwile. Jest nas trzy w pokoju, właściwie z tej samej okolicy.

— Nawet we święta jesteśmy tu razem. Ostatnią wigilię spędził u nas chłopiec Hanki. Zostaniemy więc wkrótce we dwie... W tym roku chyba też pójdę do szkoły. I hotel pewnie wówczas zmienię.

— Niedaleko jest Huta Katowice, niedaleko — Kopalnia Wujek. Mieszkańcy hoteli tych zakładów, gdy urządzają dyskoteki przysyłają autobus po dziewczyny z „papuzarni". Zapraszają do siebie. Owszem, zdarza się, że kil-

HOTELOWY

Opinia ogólna dzieli hotele na lepsze i gorsze. Ten najlepszy jest w bloku dzierżawionym od Spółdzielni Mieszkaniowej, po nim idzie hotel rodzinny, daleko za nim — reszta. To prawda, standard w nich, zwłaszcza w hotelu — baraku, jest dużo niższy. Za to kierownictwo serdeczności stara się nadrobić braki komfortu. A bezinteresowna życzliwość nie ma ceny!

raś panna „zapodzieje się" przy tej okazji. Są przecież pełnoletnie.

Tak, pełnoletnie... Chociaż ta pełnoletność przysparza czasem kłopotów. Bywały interwencje ginekologa. Częściej jednak „sprawca" wkłada pół metra „żyta" w kieszeń, bierze dwóch kumpli i starszego obyczajem w nową szatę przybranym — idzie do kierownicki hotelu prosić o pannę. Niekiedy szczęśliwa

Zbigniew Kulczyk — czołowym racjonalizatorem chełmeckiego zakładu

W pierwszych dniach lutego komisja pod przewodnictwem dyrektora do spraw produkcji mgr Stanisława Najdy dokonała oceny konkursów prowadzonych w minionym roku w dziedzinie racjonalizacji pracy i wynalazczości.

Oczywiście doroczne zwycięstwo najliczniejszy był udział chełmeckich ludzi z pomysłem w konkursie o

TYTUŁ NAJLEPSZEGO RACJONALIZATORA PZPS „CHEŁMEK"

Wpłynęło gółem 115 projektów wynalazczych zarówno indywidualnych jak i zespołowych, ocena jury objęto 129 racjonalizatorów. Rewelacyjny wynik — 289 25 pkt. — osiągnął inż. **Zbigniew Kulczyk**, który w ubiegłym roku uczestniczył w pracach zespołów przygotowywujących siedem projektów, a zaledwie jeden z nich nie znalazł dotąd zastosowania w produkcji. Dwa z wdrożonych projektów przyniosły przedsiębiorstwu 1.497 tys. zł realnych korzyści, pozostałe zaś — efekty niewymierne w postaci poprawy organizacji pracy i usprawnienia techniki produkcji.

Drugą nagrodę, z niewiele gorszym wynikiem (261, 25 pkt.) uzyskał inż **Stan. Skórkiewicz**. Na kolejnych miejscach uplasowali się: **Władysław Gluszek, inż Kazimierz Zamarlik** oraz **Stanisław Domka.**

KOBIETY RACJONALIZATORKI

Mimo licznej załogi kobiecej, konkurs o tytuł „Najlepszego racjonalizatora — kobiety" (nb. tytuł chyba niefortunny, poprawniej byłoby mówić o racjonalizatorce) był bardzo słabo obsadzony. Wpłynęło nań zaledwie 15 projektów wynalazczych. Nie wiem, czy w grę wchodzi tu niezrozumiała inercja naszych pań, czy też inne czynniki. Dziwne!

Tym większe brawa dla nielicznych uczestniczek oraz dla inż. **Anny Dyląg**, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie. Kolejne lokaty uzyskały **Czesława Suska, Barbara Dąbek, Zofia Żbik, Irena Sas** oraz **Waleria Uliasz.**

UWAGA, CZŁOWIEKI

Konkurs pod tym tytułem, obejmuje pomysły zwiększające bezpieczeństwo i higienę pracy zgromadził 18 projektów aż 30 twórców. Cóż z tego, skoro żaden z nich nie spełnił regulaminowych wymogów i w związku z tym nie mógł pretendować do pierwszej nagrody. Stad też drugimi i trzecimi miejscami podzielili się **Władysław Wronka** i **Józef Mazur**, przyznano za to niemal rekordowa ilość wyróżnień. Otrzymali je — **C. Łupina, S. Jarosz, M. Romuzga, W. Gluszek, J. Witkowski.**

OSZCZĘDNYM CHWAŁA

Nie możemy narzekać! Konkurs pod hasłem „Oszczędzamy surowce i materiały" przyniósł w ubiegłym roku oszczędności rzędu 8,9 mln zł z tytułu wdrożenia pomysłów racjonalizatorskich. Największymi osiągnięciami mogł się poszczycić inż **Zbigniew Kulczyk**, czołowy racjonalizator chełmeckiego zakładu. Dobre były też osiągnięcia (premiowane wysokimi lokatami). **S. Skórkiewicza, K. Zamarlika, M. Romuzgi, R. Zamarlika, C. Łupiny, W .Matyji** oraz **A. Dyląg.**

ZMNIEJSZANIE PRACOCHŁONNOŚCI PRODUKCJI

O efektach konkursu pod hasłem „Zmniejszamy pracochłonność produkcji w drodze postępu techniczno-organizacyjnego" napiszemy obszerniej w jednym z najbliższych numerów „Echa" bo warto powiedzieć o nich nie tylko parę słów. Osiągnięcia są spore, a w dużej mierze zawdzięczamy je **W. Matyji, R. Zamarlikowi, A. Dyląg, C. Suskiej, B. Dąbek** i **Z. Żbik**, którzy też są jego laureatami i laureatkami, a przeważają tutaj panie!!)

Gratulujemy zwycięzcom!

Młodzi Mistrzowie Techniki 1979 r.

Dwudziestu czterech twórców wzięło udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w roku ubiegłym. Piętnastu spośród tego grona to debiutanci (zgłosili oni 17 projektów racjonalizatorskich na ogólną liczbę 36 projektów). Największą ilość punktów zdobył w konkursie debiutanckim **Zbigniew Kozub**, drugie i trzecie miejsce przypadło **Stanisławowi Bomce i Janowi Kulawikowi.** Ponadto w grupie tej przyznano 3 wyróżnienia. W porównaniu z rokiem 1978 wzrosła znacznie ilość startujących w konkursie i ilość zdobytych w nim punktów. Stanowi to optymistyczną zapowiedź wzrostu zainteresowania turniejem w szeregach młodzieży, oby poparta jego przebiegiem w roku bieżącym. Zwycięzcom przyznano tytuły i odznaki „Młodych Mistrzów Techniki".

W pozostałej grupie przypadły dwie nagrody i dwa wyróżnienia. Tutaj najlepszym okazał się **Władysław Gluszek**, równocześnie autor najlepszego projektu noszącego cechy wynalazku. Wśród wyróżnionych nie zabrakło kobiet. Nagrody otrzymały dwie przedstawicielki większości zakładowej — **Anna Dyląg i Irena Sas.** (RF)

Nowości techniki i technologii przemysłu obuwniczego

Zakładowy Ośrodek Informacji Naukowo Technicznej i Ekonomicznej zakładu w Chełmku gromadzi obszerną dokumentację nowinek techniki i technologii ukazujących się w przemyśle obuwniczym całego niemal świata. Ostatnim nabytkiem jest seria przekładów fachowych artykułów, które ukazały się w „Kozevenno-Obuwnoj Promyslennosti" w ubiegłym roku. Obszerne wyciągi dwóch z nich publikujemy poniżej, przypominając zainteresowanym, iż w ZOINTE można zawsze otrzymać pełną informację.

„OBNIŻENIE ZUŻYCIA WODY W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO".

Procesy wyprawy skór zaliczają się do bardzo wodochłonnych przy czym 70 proc. ogólnego zużycia wody przypada na operacje związane z płukaniem surowca i półproduktów. Rozpatrując to zagadnienie należy rozróżnić wodę niezbędną do prowadzenia procesów chemiczno-technologicznych, do rozpuszczania środków chemicznych stosowanych do obróbki surowca i półproduktu, do przenoszenia ciepła, nawadniania i mechanicznego mieszania oraz wodę niezbędną do zapewnienia normalnych warunków pracy do mycia maszyn i aparatów do czyszczenia i odpylania powietrza.

Znaczna część wody niezbędnej do celów technologicznych, zużywana zostaje podczas płukania surowca i półproduktów, według obliczeń straty te wynoszą 45—50 proc. natomiast dane zakładowe mówią o 70 proc. strat. Badania wykazały, że zastąpienie płukania woda bieżąca płukaniem wodą zmienianą może zaoszczędzić 25—30 proc. ogólnego zużycia, na cele technologiczne Skóry jakościowo są wtedy lepsze. Duże korzyści w obniżaniu zużycia wody przyniosło także prowadzenie płukania według zasady przeciwprądu. Zmniejszenie zużycia wody i objętości ścieków jest możliwe w wyniku ponownego wykorzystania ścieków o nieznacznym stopniu zanieczyszczenia bez konieczności poddawania ich specjalnej obróbce i oczyszczeniu.

Naukowcy z Leningradzkiego Instytutu Badawczego stosują również elektrochemiczne utlenianie i likwidacje fenoli.

OTRZYMYWANIE DROBNODYSPRESYJNEJ GUMOWEJ MĄCZKI Z ODPADÓW.

Zwiększenie efektywności wykorzystania wulkanizowanych odpadów przy produkcji gumy przeznaczonej na spody obuwia to istotny problem obniżania kosztów własnych.

Obecnie w większości przedsiębiorstw odpady gum podeszwowych są wykorzystywane w postaci regeneratu w dozowaniu 10—20 proc. i w postaci mączki gumowej o drobinach wielkości 0,5 do 0,9 mm. Doświadczenia wykazały, że odpady gum można racjonalniej wykorzystać jeżeli zmniejszy się wielkość ziarn do 0,2 mm, ale wymaga to rekonstrukcji urządzeń.

W Iwanowskim Instytucie Chem. Technolog. opracowano aparat mielaco-sortujący do utrzymywania mączki, który zużywa bardzo małe ilości energii, posiada dużą wydajność oraz pozwala otrzymać mączkę o mniejszym rozmiarze drobin.

ALICJA PISAREK

POSTĘP TECHNICZNY w przedsiębiorstwie

Dd dłuższego czasu istniały poważne kłopoty z utrzymaniem bezawaryjnej pracy wycinarek spodowych typ 06119 m. in. powodował to brak pomp zębatych. W 1975 roku pion Głównego Mechanika złożył zamówienie na pompy zębate do wycinarek spodowych w CSRS ale bezskuteczne. W związku z tym nasi racjonalizatorzy w zespole mgr inż. **Wiesław Wilkosz, Stefan Burda i Władysław Gluszek** opracowali projekt racjonalizatorski pt. **„Przystosowanie pompy zębatej produkcji krajowej typ PZZ-K-40 do wycinarki spodowej typ 06119".** W projekcie tym przewidziano zastosowanie pompy zębatej produkcji krajowej po uprzednim przystosowaniu. Rekonstrukcja polegała na wykonaniu sprzęgła i podstawy łączącej pompę z silnikiem.

Zastosowanie projektu racjonalizatorskiego pozwoliło na wyeliminowanie importu pomp zębatych, a efekty ekonomiczne z tytułu oszczędności w skali roku wyniosły już 367.400 zł.

Wynagrodzenie twórców zostało obliczone na podstawie tychże przewidywanych efektów, wyniosło ogółem 12.859 zł, jest to tak zwana zaliczka czyli pierwsza rata wynagrodzenia.

Ponadto **R. Porwit, J. Witkowski, S. Szalonek, W. Opitek, W. Gluszek, T. Guja** którzy swoim zaangażowaniem oraz twórczym podejściem do realizacji projektu przyczynili się do szybkiego realizowania i wdrażania do produkcji otrzymali nagrodę łączna w wysokości 6.429 zł. Gratulujemy racjonalizatorom i czekamy na nowe pomysły.

JAN PIOSNA

Pompa w górę

Pracuje agregat natryskowy w żywieckiej garbarni.
Fot. W. PIDŁO

Do redakcji gazety

Działalność socjalna chełmeckiego zakładu.

W poprzednim numerze prezentowaliśmy rozwój działalności socjalno-bytowej w niektórych zakładach chełmeckiego przedsiębiorstwa. Otrzymaliśmy wkrótce po tym informację z Działu Socjalno-Bytowego zakładu w Chełmku, którą prezentujemy dziś P. T. Czytelnikom (red.).

Przy ustalaniu głównych kierunków zakładowej działalności socjalnej wzięto pod uwagę przede wszystkim zapotrzebowanie pracowników naszego przedsiębiorstwa na taką a nie inną formę działalności socjalnej.

W dalszym ciągu doskonalimy organizację i rozwój wczasów rodzinnych poprzez wzbogacanie jej form. Planujemy w roku 1980 zorganizować w OWP w Międzybrodziu jeden turnus przystosowany do wypoczynku rodzin z małymi dziećmi (poniżej 3 lat). Dzieci naszych pracowników korzystają z kolonii letnich w Zawoi, Osieczanach i obozie harcerskim w Lipnicy Małej. Udzielamy również dopłat do kolonii i obozów wykupywanych u innych organizatorów. Stosujemy także dopłaty do wczasów zdrowotnych. Praktycznie w latach 1976—1979 nie zdarzył się ani jeden przypadek nieudzielenia takiej dopłaty.

Nadal staramy się doskonalić formy żywienia przyzakładowego. Pracownicy zatrudnieni na II zmianie korzystają z bufetu nr 63, w którym wydawane są gorące dania barowe, kanapki i napoje. Bufet jest czynny do godziny 20-tej. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia otrzymują mleko i wodę mineralną. Wydajemy również posiłki regeneracyjne i herbatę.

Na bieżąco prowadzimy systematycznie prace remontowo-zapobiegające przed dekapitalizacją bazy wczasowej oraz modernizację i rozbudowę tej bazy dla udoskonalenia standardu i możliwości wydłużenia sezonu urlopowego. Prace takie są prowadzone w Ośrodku Wczasowym w Międzybrodziu Żywieckim i w Wieciu nad morzem.

mgr Walentyna IWANEK

Gdzie jest ta ulica...?

Słowa piosenki popularnej pasują jak ulał do miasta Chełmek, bo jest wielkim problemem odnalezienie ulicy dla przyjeżdżających, a i dla miejscowych też zagadka.

Po uporządkowaniu i wprowadzeniu nazewnictwa ulic wywieszono ongiś plan miasta obok budynku UMiG co było udogodnieniem dla mieszkańców oraz wojażerów. Niestety pewnego pięknego dnia plan zniknął i w obecnej chwili pozostaje tak jak w przysłowiu „kto pyta ten nie błądzi".

Co na to ojcowie miasta?

Fi-Je

ŚWIAT

Żyć „na dochodzącego" to i owszem. Ale babę na kark brać nie będzie. Wziął jednak, wziął! Co prawda, to już wtedy drugie było w drodze. Ale dopiela swego.

— Nie wszystkie dziewczyny mają szczęście w życiu — mówi kierowniczka hotelu **Irena Smolen.** — Zwykle tym bezbronnym, nie przygotowanym do życia, miłym, porządnym ale... bezradnym trochę szczęścia brak. Kilka zamieszkało para ląduje w hotelu rodzinnym, zwłaszcza wówczas, gdy i pan młody pracuje w zakładzie obuwia. Mechanicy i elektrycy nie tylko w pracy są w cenie.

— Jedna to długo na ślub czekała. Dzieciak już się urodził, a chłop nie i nie... później u nas wraz z dziećmi. Zakład stara się im pomagać, załatwić miejsca w żłobku, przedszkolu, przeniósł do pracy nie kolidującej z obowiązkami matki i opiekunki. My ze swej strony też robimy co możemy, aby im ułatwić życie. Mimo to, samotnym matkom nie jest łatwo!

— Niektóre były szczęśliwe! Udało się dziewczynom w życiu jak nikomu, zakład pomógł, dostały mieszkanie. No tak, te dobre pracownice. Ale i szczęściary, no nie?!

Wszystkie też dziewczyny pamiętają cichy hotelowy ślub. Dziewczyna z hotelu, goście z hotelu i wesele — także w hotelowych pokojach. Sami swoi. Najbliżsi.

— **Rodziny się nie wybiera. Jest jaka jest, ale koledzy i przyjaciółki to coś więcej. Mam takich jakich chciałam mieć.**

Wieczór w hotelu — telewizja, czasem książka, częściej „Przyjaciółka", robótki na drutach, pichcenie kolacji... może jakiś „skok na miasto", może zagładnie chłopak. Dzień podobny do dnia, a jednak inny niż w rodzinnej wiosce. Inne życie, inny świat. Awans!

— Był kurs kroju i szycia. Sporo się nauczyłam. Spódnicę to szyję swobodnie. Zresztą w zakładzie też robię na szwalni. Teraz coś się pokręciło, instruktor nawalił, czy choruje. Szkoda. To było fajne.

Trzeba więc popchnąć sprawę. **Skoro lubią szycie, lubią robótki, ktoś powinien ułatwić ukończenie kursu.** Prócz kiecki potrzebna jest jeszcze i bluzka, a może i kamizelka. Choć i bez tego pojawiają się całkiem zbrabne „kacabaje" z użyciem odsieków skórzanych. Cud techniki i pomysłowości hotelowego życia.

W niektórych pokojach dziewczyny zakuwają do szkoły. Rośnie nowa kadra brygadzistek, majstrowych, biuralistek... Kolejny próg, kolejna brama do nowego życia, innego, lepszego, bardziej pełnego.

Pokój zamknięty „na głucho". Dziewczęta nie wróciły jeszcze z zebrania. ZSMP Działa! DZIAŁA! I potrafi!!!

A tu święto. Leci na stół puszka rybek, jakaś weka, ciacha. Jest i czerwone wino. Jolka z domu przywiozła swojskiej kiełbasy.

Hotelowy świat! Dom, tak różny od domu rodzinnego, a swojski. Hotel będzińskiego zakładu. Przystanek na drodze życiowej. Próg awansu.

P. ORLIK

Rozdział I

W samym środku upalnej, kalifornijskiej nocy zadzwonił telefon. Wyrwany ze snu młody mężczyzna podniósł słuchawkę. Już po pierwszych słowach jakie usłyszał wyprzeźwiał i wyprężył się jak kot, zaczajony, czujny i nie czuły na nic. Głos mówiący do niego był bowiem głosem człowieka władczego i nie uznającego sprzeciwu. Był głosem Naczelnego Naczelnika...

— Halo, czy to mister Lee Tramp, prywatny detektyw z jednoosobowej agencji detektywistycznej „Czarny Kot"?

— Tak, to ja... — odparł przebudzony młody człowiek.

— Niech pan słucha uważnie. Jestem Naczelnym Naczelnikiem największej w Kaliforni wzorcowni firmy obuwniczej, o nazwie „GATA". Moje nazwisko C. Lapob, z tych Lapobów...!

— Ach tak, znam oczywiście... z gazet.

— No więc. Sprawa jest pilna, poufna, poważna i paskudna. Czekam na pana za piętnaście minut w moim gabinecie. Szczęknęły widełki pod ciężarem odkładanej słuchawki. Szczęknęła opadająca szczęka Lee Trampa. Przez kilka sekund detektyw trwał w bezruchu, po czym odłożył swoją słuchawkę. O wiele delikatniej niż Naczelny Naczelnik. Teraz nie było chwili do stracenia. Z właściwą sobie energią Lee przystąpił do ubierania.

„Jedno jest pewne — pomyślał — na taką okoliczność muszę wskoczyć w odpowiednie buty.

Rozdział II

Jedyną parą butów firmy GATA (którą w przypływie melancholii kupił na lato) była para trzewików o rozklejonych od dawna podeszwach — wydających przy chodzeniu odgłos przypominający mlaskanie holenderskiej krowy.

Tak mlaskając wybiegł w upalną, kalifornijską noc. Wyprowadził z garażu swego małolitrażowego Forda i pomknął ku widniejącemu nad czarnym horyzontem neonowi wzorcowni fabryki GATA. W ciemnym jak tabaka biurowcu jaśniało tylko jedno okno. Okno biura Naczelnego Naczelnika.

Rozdział III

W gabinecie oczekiwali detektywa trzej mężczyźni. Prezentacji dokonał sam Naczelnik C. Lapob, którego Lee Tramp rozróżnił natychmiast po eksportowych butach, pochodzących prawdopodobnie gdzieś ze wschodniej Europy. Pozostali paradowali w wyrobach własnego zakładu. Był to, niestety, przymusowy obowiązek wszystkich pracowników firmy.

— To nasz Najwyższy Finansista, mister Cent — przedstawił Naczelny Naczelnik, a to główny Wzorcotwórca naszych butów, Harry Welur.

— Bardzo mi miło — powiedział Lee Tramp ściskając dłonie menadżerów. — Proszę mi wybaczyć te dźwięki przy chodzeniu, ale moje buty...

— Och, niechże się pan nie przejmuje! — przerwał Naczelny Naczelnik. — Wybór butów doskonale świadczy o pańskim guście i portfelu. A ten drobny detal... no cóż, na pierwszy rzut oka każdy fachowiec wie, o co chodzi. Musi pan wiedzieć jednak, że w żadnym wypadku winy nie ponosi firma. Winę ponoszą drwale z Pensylwanii.

Tym stwierdzeniem Lee Tramp został po raz pierwszy w życiu dokładnie zaskoczony. Nie wiedział tylko jeszcze, iż jest to pierwszy, ale nie ostatni raz wstrząśnięcia jego poczuciem rzeczywistości.

— Ależ tak — ciągnął Naczelnik, widząc skutki swego stwierdzenia. — Zaraz panu wyjaśnię, to bardzo proste. Chodzi o trwający od kilku lat strajk drwali w Pensylwanii. Drwale nie pracują więc nie ma drzewa. Nie ma drzewa więc nie ma papieru. Nie ma papieru, więc nie ma listów. Nie ma listów, więc nie ma kontraktu. Nie ma kontraktu więc nie ma kooperantów. Nie ma kooperantów więc nie ma zamówień. Nie ma zamówień więc nie ma dostaw. Nie ma dostaw więc nie ma kleju. Nie ma odpowiedniego kleju więc sklejamy podeszwy klejem biurowym... To proste!

Najwyższy Finansista i Główny Wzorcotwórca przytaknęli.

Harry Welur powiedział:

— Opracowaliśmy konstrukcję nowego typu podeszew, które na tym kleju wytrzymują nieraz nawet do tygodnia. Uruchomiliśmy nowy oddział ich produkcji. Nazywają się „PU" Poniekąd Używalne.

Mister Cent dodał:

— Mamy z tej racji wspaniałe efekty ekonomiczne. Klej biurowy jest bardzo tani. Oszczędzamy na każdej parze trzy dolary dewizowe. Cała produkcja na eksport. Tylko odrzuty są do nabycia na rynku krajowym. Po cenie podwójnej...

Lee Tramp pomyślał:

„No tak to rzeczywiście jasne jak słońce. Dobrze, że drwale z Pensylwanii nie wiedzą jaką przysługę oddają firmie GATA. Z pewnością przerwaliby strajk...

— Nie ma o czym mówić, panowie — zamknął dyskusję Naczelny Naczelnik. Przystąpmy do rzeczy. Mister Tramp, to co zostanie za chwilę powiedziane, nie może wyjść poza te cztery ściany i tych ośmiu oczu. Niech pan słucha, mister Tramp...

(c.d.n.)

Fraszkobranie

METAMORFOZA

Lew w ciemności,
Pies w półcieniu,
Szarak — w pełnym
oświetleniu!

*

ŁADNY PTASZEK

Wciąż wymyka się z klatki
Do uroczej sąsiadki...

ZOFIA DROŻDŻ

Lekkim Piórem

Niektórzy tworzą zwarty kolektyw, póki nie dochodzi do spięć

Kto stale błądzi, twierdzi, że jego anioł stróż diabła wart

„Dobry przykład idzie z góry". — Nie zatarasujcie mu drogi!

Niejeden ma stały pogląd, aby jak najczęściej go zmieniać

Stopę życiową też poznaje się po butach

JÓZEF WITKOWSKI

Nowości programowe Działu Kultury i Rekreacji

— Tradycyjna już, bo wprowadzona prawie 3 lata temu akcja niedzielnych wyjazdów na narty i sanki w góry zyskuje nowych amatorów. Z myślą też o nich zakupiliśmy w tym roku znów 10 kompletów nart biegowych — mówi **Andrzej Matyszkowicz, „szef"** działu.

— Z inicjatywy ZZ ZSMP z myślą o miłośnikach „białego szaleństwa" organizujemy 6-dniowe obozy narciarskie w Krynicy (21-27.II, 27-4.III).

Proponujemy także atrakcje kulturalne, przygotowywane przez Klub fabryczny „Kaktus" i bibliotekę zakładową.

Do największych imprez niewątpliwie należeć będzie uroczystość 8 marca. Obiecujemy atrakcyjny program.

Uznaną i ciągle atrakcyjną formą są regularne wyjazdy do Oświęcimia na basen kąpielowy i lodowisko zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Należy się cieszyć że z roku na rok rośnie nam grupa młodzieżowych sportowców.

Myślimy też o atrakcyjnym programie letnim. Poza tradycyjnymi formami organizacji imprez tj. sobotnio-niedzielnymi wycieczkami rajdami czy rozrywkami sportowymi większą uwagę zwrócimy na tzw. imprezy specjalistyczne.

Szukać będziemy wśród załogi chętnych na uczestnictwo w takich imprezach jak spływ kajakowy, rejs żeglarski na Mazurach, rajdy turystyki kwalifikowanej.

— Co czeka nas nowego w „sporcie"?

— Do tradycji należą takie imprezy jak letnia spartakiada ZZ PPWOiS, turniej piłkarski drużyn zakładowych, turniej tenisa ziemnego, tenisa stołowego itp. Już dziś zachęcamy do aktywności fizycznej i uczestnictwa. Planujemy ponadto organizację kilku wycieczek niedzielnych tj. w czerwcu Bratysława — Budapeszt, Zgorzelec — Drezno, Ostrawa, Bieszczady oraz Mazury.

Kronika TOWARZYSKA

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WSTĄPILI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA:

Halina Dubiel z Januszem Sakiem
Jadwiga Figa z Jackiem Matyasikiem
Renata Kała z Januszem Wacławikiem
Stanisława Kulik z Mieczysławem Nowickim
Wiesława Michno z Antonim Perem
Sabina Mołata z Tadeuszem Latką
Elżbieta Niemczyk z Piotrem Kulczykiem
Stanisława Piechnik-Wyka ze Zdzisławem Wyką
Władysława Rynda ze Stanisławem Kopernym
Stanisława Siuda z Adamem Kudrą

WSZYSTKIM MŁODYM PAROM WIELE NAJSERDECZNIEJSZYCH ŻYCZEŃ NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA.

To już ostatnie modele z zimowej kolekcji PZPS „Chełmek". Na taśmach obuwniczych zaczyna królować lato.

KRZYŻÓWKA NR 5

POZIOMO: 1) w kartach i w elementarzu, 4) miękka skóra cielęca lub bukatowa garbowana chromowo wykańczana gładko lub groszkodowana, 8) może być w testamencie, 12) może być kulszowa, 13) hazardowa gra w karty, 14) obuwie drewniane o wygiętej podeszwie i podniesionym nosku, 17) przeciwieństwo tamtego, 19) może być korbowy, 21) element zabawy, 22) Samochodowe oznaczenie Anglika, 23) obowiązek, przymus, 25) forteca w walkach ulicznych, 28) ponieważ, gdyż, 29) historyczna siedziba i zarazem rząd władców muzułmańskich, 31) mur, 32) fetor, 33) roślina lecznicza o żółtych kwiatach, 35) garbnik produkowany z kory niektórych gatunków akacji australijskich lub afrykańskich, 38) inicjały zbrodniczej organizacji faszystowskiej z lat II wojny światowej, 39) zakopiańska willa Karola Szymanowskiego (twórcy m. in. „Harnasi"), 41) korab, 42) pet, 44) dodatek w korespondencji, 45) styl np. obuwia lub odzieży, 46) odwrotka, 47) obrys, zarys, 49) obraz cerkiewny, 50) flisak, 51) prawicowa organizacja ekstremistyczna francuskiej Algierii, 53) do palenia w piecu, 54) włoski wulkan, 55) śpij spokojnie,... czuwa, 56) reprezentacyjne krzesło władcy, 57) tłuszcz ryb używany także i w garbarstwie.

PIONOWO: 2) najpospolitszy sposób połączenia elementów cholewki, 3) powtórka w teatrze na życzenie publiczności, 4) najmniejsza jednostka produkcyjna, 5) badanie krwi, źle jeśli dodatnie, 6) zawodowy zabójca, 7) gruba podeszwa lub szeroki obcas, 9) np. mieszkaniec Kuwejtu, 10) nadmierny popęd płciowy u mężczyzny, 11) podobno niezbędna jest prawdziwemu mężczyźnie, 15) „dy masz „Syrenkę", nie zapomnij go napełniać, 18) pańskie ponoć konia tuczy, 20) jest w gazecie, 23) ssak morski, 24) chemik austriacki, opracował podstawy teoretyczne garbowania chromowego w 1912 r. wynalazł garbniki syntetyczne, 26) alkohol z trzciny cukrowej, 27) dawka, 28) m. in. roboczy roztwór garbujących soli chromowych, 29) używany czasem jako środek wychowawczy, 30) wizerunek kobiety bez kostiumu kąpielowego (zblera je namiętnie wielu pracowników „Chełmka"), 34) inicjały uczelni medycznej, 36) ciemność, 37)...na świat, 40) publiczna obraza, zniewaga, 42) 3.1415926..., 43) właśnie ona, 44) warzywo, 46) skóry końskie, kocie lub cielęce garbowane chromowo, barwione i lakierowane, do wyrobu cholewek obuwia dziecięcego, letniego wyjściowego, 47) miejsce pracy Fibaka, 48) składnik wody i powietrza, 52) rzeka w Szwajcarii, pisał o niej Słowacki, 55) ktoś, lecz nie ty.

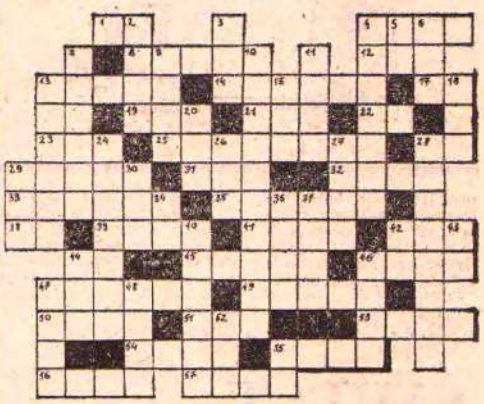

Rozwiązanie prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 15 marca 1980 roku z dopiskiem na kopercie lub karcie pocztowej „Krzyżówka nr 3". Decyduje data stempla pocztowego. Wśród zwycięzców rozlosujemy nagrody i upominki.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie „Krzyżówki nr 3" wylosowali **Jolanta Świątek** (Chełmek — EKN), **Barbara Patan** (Będzin, ul. Rewolucjonistów 14), **Henryk Fucz** (Chełmek — oddz. 7200). Gratulujemy zwycięzcom! Czekamy na nowe rozwiązania.

ECHO CHEŁMKA — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek". Nakład 3.000 egzemplarzy. Redaguje zespół wspólnie ze Społeczną Radą Programową oraz Klubem Korespondentów. Rada Programowa: Henryk Iwanek, Urszula Klaput, Anna Nosek, Przemysław Orlik-Grzesik, Mirosław Romurga, Stanisław Skuczyński, Adam Smolen (przewodniczący), Franciszek Waliczek, Ryszard Zamarlik, Alfred Żbik. Redakcja Ryszard Fudala (mł. red.), Janina Kasperek (sekretariat, dział łączności z Czytelnikami), Przemysław Orlik-Grzesik (red. naczelny), Mieczysław Własynowicz (red. techniczny). Współpraca graficzna Janina Stachura. Współpraca fotoreporterska: Józef Pawlik, Antoni Chylaszek. Kolportaż w chełmeckim zakładzie — Kazimierz Słowiński, Kolportaż wysyłkowy — Ludwika Witkowska. **Adres: PZPS „Chełmek" 32-580 Chełmek, Pl. Kilińskiego 1 telefon 613-00 wewn. 319, telex — 035427 POLOB pl.** Druk: Prasowe Zakłady Graficzne „Prasa—Książka—Ruch" Kraków, ul. Wielopole 1. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia nie będą przyjmowane do publikacji.

H-20